

do głosowania imiennego nad §. 1 ustawy. W skutek głosowania tego przyjęła izba panów rzeczony paragraf, znoszący przywileje przywiązane do niektórych nieruchomości, 98 przeciw 54 głosom. Za przyjęciem paragrafu tego głosowali wszyscy członkowie izby panów, należący do koła polskiego w Berlinie. Dalsze rozprawy nad tą ustawą odroczone do następnego posiedzenia.

Izba poselska zajmowała się na ostatnim posiedzeniu wyłącznie petycjami, z których żadna nie miała rozleglejszego znaczenia.

Pogłoski o zbliżeniu się Austrii do Prus nabierają tu codziennie więcej wiary. Jakkolwiek dziwną się zdaje, żeby dwa mocarstwa, które tak sprzecznym stanowiskiem w Niemczech zajęły, miały się ściślejzym sojuszem łączyć, nie można jednakże zbliżenie takie za niepodobieństwo uważać. Odwiedziny, jakimi arcyksiężniczka Zofia, matka panującego cesarza austriackiego, przed niedawnym czasem dwór tutejszy zaszczyliła, zapewne nie są bez kozery. Być może że i Prusy z drugiej strony z obawy przed Francją czują potrzebę podać rękę do zgody swęj współzawodnicze, tęp więcej że jak się zdaje na Anglię wiele rachować nie mogą, a Rosya wyraźnie przechyla się na stronę Francji.

Szczecin, 30 kwietnia. Szwedzki parostatek pocztowy Nordstern odpłynął wczoraj w południe po pierwszy raz w tym roku do Sztokholmu. Na pokładzie jego znajdowały się pruskie i austriackie nadzwyczajne poselstwa, które przy odbyć się mającej koronacji króla szwedzkiego reprezentować mają swe dwory. Pruskim posłem jest generał hr. Lindheim, w towarzystwie jego znajdują się pułkownik Boyen, major Berger, major Dannenberg i porucznik Lindheim. Austriackiemu poselstwu przewodniczy hrabia Mensdorff-Pouilly, któremu towarzyszą podpułkownik zur Helle, major hrabia Bajaczewicz i rotmistrz książę Thurn i Taxis.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 kwietnia. Liście już na piękne rozwinęły się na drzewach; bzy roją kwiat obfity, a z drzew późniejszych wszystkie przystroili się w pączki. Przepadające od czasu do czasu deszczyki, a następnie promienie słoneczne ogrzewające nas ciepłem wiosennym, wpływają niemało na rozwój tej roślinności. Trawniki po ogrodach już zupełnie zielone.

W Rocznikach gospodarstwa krajowego w Królestwie Polskim za miesiąc marzec r. b. na stronicy 550 zamieszczono w streszczeniu ustęp przemówienia p. Wilkońskiego, członka Towarzystwa Rólniczego w Królestwie Polskim, w przedmiocie oczynszowania. Ponieważ ustęp ten, jako oderwany od całości, nie wyraża właściwie ducha głosu zabierającego, podajemy ze względu na zasadniczą ich doniosłość, poniżej w całości, tak jak słyszeliśmy, uwagi wyrzeczone przez tegoż członka na pierwszym posiedzeniu sekcji ogólnej w Warszawie w pałacu niegdyś Radziwiłłowskim dnia 3 lutego 1860 r.

P. Wilkoński odezwał się w te słowa:

„Radząc o czynszowaniu proponowano: 1) Natychmiastowe uwłaszczenie za pomocą listów kredytowych włościańskich. 2) Utrzymujemy, że inicjatywę ogólnego przystąpienia do reformy powinni dać właściciele ziemscy i to bezpośrednio, gdy o opiece praw odpowiednich do tego nowego położenia, przedewszystkiem koniecznych, nie wspominamy. 3) Że dla przeprowadzenia regulacji niezbędnym jest obmyślenie kapitału nakładowego i obrotowego, a na zasadzie tej chcemy: a) pozyskać sobie robotników za ugaj, pastwisko itp. dogodności, b) w papierach kredytowych widzimy jedyny środek przejścia do kapitału nakładowego i obrotowego. — Wszystkie te okoliczności spowodowałyby upadek produkcji krajowej, wynikły z niezawodnego zubożenia mniejszych właścicieli ziemskich i włościan, jeżeli na tych zasadach oczynszowanie nastąpiło. Kapitaliści tylko i możni ziemianie zyskaliby, przy tak przeprowadzonej reformie; a wszakże bogactwo kraju zależy na dobrobycie materialnym najliczniejszych tj. średnich i niższych warstw narodu.

Co do 1. Następstwem uwłaszczenia, czy to na zasadzie amortyzacji, czy też wykupu w pewnym czasie, będzie rozdzielenie stosunków gospodarskich włościanina z panem. W pierwszym razie nastąpi ono w połączeniu z niebezpieczeństwem grożącym uwłaszczeniem włościan w krótkim czasie; w drugim przejście będzie łagodnym, niejako więcej naturalnym, spowoduje także wywłaszczenie, ale już nie tyle ogólne, i w dłuższym czasie. Jeżeli uwłaszczenie miałoby wbrew temu twierdzeniu, uszczęśliwić włościan i podnieść rolnictwo krajowe, to nie ulega wątpliwości, że powinniśmy dać pierwszeństwo tej zasadzie, a to przystąpiemy do dzieła w taki sposób, żeby obiedwie strony nie ucierpiały zbyt znacznie na dobrobycie materialnym.

Natychmiastowe uwłaszczenie za pomocą papierów kredytowych włościańskich, które nie mogą mieć kursu, gdyż zapewnienie ich hipoteczne jest niemożliwym z powodu ciężących już długów na dobrach ziemskich, przyprowadziłoby właściciela dóbr o znaczną stratę. Regularność opłat procentów, wymagana natychmiast od włościan, w takim położeniu, postawi ich w konieczności sprzedawania osad przybyłym, jak się to dzieje w Księstwie Poznańskim, po wypuszczeniu papierów publicznych włościańskich; chociaż ta forma wprowadzona tam została w życie dopiero po kilkunastu latach ukończonej regulacji. Obiedwie strony, w takim razie, tracą; pierwsza część kapitału, druga cała zagrode.

Listy zastawne Towarzystwa Kredytowego ziemskiego naszego kraju są najpewniejszymi z wszelkich materialnych względów, a przecież jaki taki kurs ich, a zawsze niski w porównaniu do zagranicznych, powoduje głównie samo Towarzystwo, wykupując takowe.

Pamiętamy, mimo to, czasy, kiedy one stały bardzo nisko, że niejedynemu spekulantom dorobił się wtenczas majątku na upadku właścicieli ziemskich. Co się stanie z papierami włościańskimi niemogącymi mieć takiej pewności? Zabespieczeniu na zasadach ekonomii politycznej niewierzą jeszcze ludzie, tęp więcej w kraju naszym, najmniej dającym rękojmi na tych prawdach. Nadto odpłacanie procentów od rzeczonych papierów, w pierwszych latach regulacji, jest niemożliwym; dla tego też w Księstwie Poznańskim wystawiono tak zwane listy rentowe dopiero w lat kilkanaście, i wtenczas jeszcze kursu całkowitego nie miały, a w Galicyi dopiero po 5ciu latach papiery indemnizacyjne wystawiać można było, aby kurs ich mógł być jakikolwiek.

Z powyższych przyczyn natychmiastowe takie uwłaszczenie nie obiecuje u nas dobrych i pożądanych skutków, ale przeciwnie zgubne! Uwłaszczenie z wykupem w pewnym czasie, prawdopodobniej się przedstawia, albowiem czas wykupu mógłby być przedłużonym w miarę nieprzewidzianych nadzwyczajnych wypadków, z potrąceniem kilku lat początkowych w czasie przejścia. Rok pomyślny w takim razie dałby możność włościaninowi zaspokojenia należności z czasów nieprodukcyjnych. Niechby osadnicy odpłacali procent od kapitału dla właściciela ziemskiego i na kapitał wykupu do pewnej kasy przez przeciąg lat zakreślony, podług obliczenia potrzebny do zebrania całkowitego zasobu na wykup. Z uzbieranego w ten sposób funduszu, można by wsiami, co kilka lat spłacać należność właścicielowi ziemskiemu za grunta oddane na własność włościanom i wypłata ta już gotowizną bez straty dokonywaną by była. Wsie przystępowałyby przez losowanie do tej operacji, a do losowania podawałyby się mogli ziemianie dowolnie. Przypuszcza się, że znaleźliby się tacy panowie, którymby nie pilną była spłata. Przy takim systemie, spekulanci nicby nie zyskali na rólnikach kraju, egzystencya stanów rólniczych byłaby więcej zapewnioną, bo i włościanin będąc mniej przyciśniętym regularnością wypłat, niemiałby tak koniecznej potrzeby sprzedawania swęj posiadłości. W tym więc razie wywłaszczenie nie tak prędkim być się zdaje.

Co do 2go, a mianowicie: że inicjatywę ogólnego przystąpienia do reformy, powinni dać właściciele ziemscy i to bezpośrednio, gdy o opiece praw odpowiednich do tego nowego położenia, przedewszystkiem koniecznych, wcale nie wspominamy. Natura ludzka nie pozwala, aby jakakolwiek reforma mogła być przeprowadzoną powszechnie w kraju, bez pomocy praw szczególnych na ten cel ustanowionych. Nie idzie tu o same przepisy co do sposobu przeprowadzenia, ale o prawo czyn zabespieczające. Od stworzenia świata bez tych warunków, nie podobnego się nie stało z pomyślnym skutkiem w dziejach przejść wszelkich. Jedna warstwa społeczności, oświecenijsza, albo w ogólności stany, mogą dać inicjatywę jedynie do ustanowienia prawa, pod nazwiskiem którego sposobem obowiązującym, przeprowadzają się reformy. Dopóki nie będziemy mieli prawa ograniczającego wymagań włościan, oczynszowanie ani na krok naprzód postąpić nie może, tęp więcej, gdy zamiast tego, Rada Administracyjna wyrzekła w artykule piątym ustawy i w artykule 38mym, że: „jeżeli osadnicy nie zaakceptują układu i gdy ich delegacje pogodzić nie będą mogły, takowy za niedosły uważany być ma i poprzedni status quo pozostanie.“

To postanowienie jest teraz nieprzeparowane, czy to w oczynszowaniu, czy w uwłaszczeniu, bo włościanie nie mając ograniczonych swych wymagań, nie mogą przystać na żaden układ, niewiedząc, co im się naprawdę należy. Właściciele ziemscy w obec tych warunków, nie mogą ani myśleć o przeprowadzeniu reformy, przewidując swój upadek, gdyby w wystawieniu stosownych do parobczanego gospodarstwa budynków, zakupieniu inwentarza, zaciągnięciu na ten cel pożyczki, lub sprzedaniu lasu dla pozyskania fundu-

szu, oczynszowanie pozostało bez skutku. W takim położeniu, czy dziś może się kto sposobić do przejścia? które przeprowadzonym być może, tak jak to działo w innych krajach, gdy zapowiadaniem było dzie głośno, zrozumiale, w formie właściwej, że rząd ten musi być przeprowadzonym w pewnym oznaczonym czasie, na podstawie praw zastósowanych wyłącznie do naszego kraju i że po zadosygodnieniu tymże prawom z obudwóch stron status quo nie może pozostać. Właścicielowi trzeba by zostało dowolność przejścia do pewnych lat. Marzeniem byłoby z naszej strony, gdybyśmy zamierzali przeprowadzić tak wielką reformę, bez pomocy środków wyższych, bez opieki szczególnych doradczych przepisów administracyjnych, pod względem szanowania własności i położenia ludu roboczego. Wszystkie kraje, które przystępowały do tej reformy w naturalnym biegu rzeczy, cieszyły się ściśłością w wykonaniu praw krajowych w ogólności, a prócz tych ustanowiono jeszcze szczególne przepisy, stosowne do tego położenia rzeczy, czém wywołano uczciwą pracę i porządek. Właściciele ziemscy i włościanie Królestwa Polskiego mają być ideałami rodu ludzkiego, gdy pierwsi zamierzają sami dać inicjatywę do czynienia uwłaszczenia, czy to jest podobnym; czy się gdzie stało?

Co do 3go, że dla przeprowadzenia regulacji niezbędnym jest obmyślenie kapitału nakładowego i obrotowego i na zasadzie tej pragniemy:

a) pozyskać sobie robotników za ugaj, pastwisko itp. dogodności.

b) W papierach kredytowych widzimy jedyny środek przejścia do kapitału nakładowego i obrotowego. Oczynszowanie lub uwłaszczenie ma sprawić zniszczenie wszelkich służebności, uposażeń; gdyby więc nie było onegoż, nowe się zrodzić miały takie okoliczności, albo dawne pozostały, to reforma byłaby nieuleźnie przeprowadzoną, pieniądź nie stałby się motorem pomiędzy stronami, a przecież on jest głównym w tej sprawie. A zatem o ugaju, pastwiskach i dogodnościach, celem pozyskania sobie po oczynszowaniu, robotnika, mowy być nie może, tęp więcej, gdy w takim położeniu rzeczy, ci ziemianie, którzy nie mają lasu, pastwisk itp. dogodności, musieli przestać gospodarować, boby pozostali bez robotnika. Ani w Księstwie Poznańskim, ani w Galicyi, chociaż w tej drugiej prowincyi gwałtownie przystąpiono do czynu, nie uciekali się właściciele dóbr do pozyskania znacznych kapitałów na doprowadzenie do skutku oczynszowania, dla czegoż my utrzymujemy, że takowej pomocy obejmie się niebędziemy mogli? Wszystko co ludzie przeczuwają ma swoje znaczenie, tak jest, i ja jestem pewny, że jeżeli bez opłaty szczególnych, doskonałych praw, reformę przeprowadzić zmuszeni będziemy, to naturalnie, że się summ nie obejdzie, ale ich tęp dla ogółu nikłoby obmyśli; dla tego dziedziec średniego mienia upadnie, włościanie się zdemoralizują jeszcze więcej, z czego wyrodzi się bieda, bo produkcja się zmniejszy, chwycie się mienie krajowego rolnictwa, a zubożę się ci, którzy już dziś są bogatymi. Oczynszowanie przeprowadzone oględnie, powinno podnieść rolnictwo w ogólności, pieniądź winien się stać głównym motorem pomiędzy robotnikiem, a dającym robotę, robotnika muszą się, skutkiem właściwego położenia, ustalić, a regulować się do wartości produktów rólniczych. We wszystkich krajach oczynszowanie takie następstwa sprawiło. Cała zaś sztuka oczynszowania na tęp zależy, aby je przeprowadzić w najmniejszym koszcie, bez zaciągania długów na dobrach ziemskich.“

AUSTRIA.

Kraków, 1 maja. Czas krakowski zamieszcza urzędowe doniesienie z Gazety Wiedeńskiej, o dekrete cesarskim, na mocy którego zniesiony zostaje podział administracyjno-polityczny Galicyi zachodnią i wschodnią, z przywróceniem jednego miastnictwa we Lwowie jak dawniej, a utworzeniem nowych obwodów nierównie obszerniejszych. Ktoś oceni ważność tego najwyższego rozporządzenia naszego kraju i z niecierpliwością wyglądać będzie szczegółowych rozporządzeń względem rozkładu władz sądowych i innych, a te zapewne ogłoszonymi zostaną, gdy przyjdzie czas wyznaczenia do zastósowania stanowień powyższych. Rozporządzenie to brzmi następująco:

„JCK. Ap. Mość dla dobra celowi odpowiedniemu zarządu Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiego Księstwa Krakowskiego, tudzież ze względu na publiczną konieczność usunięcia z budżetu państwa wszelkiego wydatku, który niezdaje się być usprawiedliwioną koniecznością służby, racyj najwyższemu piastwu odręcznie z d. 22 kwietnia r. b. nakazał zwolnić rządów krajowych w Krakowie i Czerniowcach poddanie administracyjne obrębów rządowego

ego i Księstwa Bukowińskiego, któremu N. Pan
pozostawić stanowisko kraju koronnego
z osobną reprezentacją krajową, pod na-
wotem we Lwowie; następnie utworzenie wła-
dowódów w Czerniowcach, zwiniecie władz ob-
w. w Wadowicach, Bochai i Jasie, połączenie
wadowickiego, krakowskiego i bocheńskiego
obwodów pod nazwą „obwodu krakowskiego,”
związanie obwodu jasielskiego przez przydziele-
nie powiatów do sąsiednich obwodów, jako to:
gorlickiego i bieckiego do obwodu sądec-
powiatów brzostckiego, trysztackiego i ja-
do obwodu tarnowskiego; powiatu strzy-
skiego do obwodu rzeszowskiego; a powiatów
żmigrodzkiego i dukielskiego do ob-
sanockiego.

Przyszłemu naczelnikowi obwodu krakowskiego
będą tameczny magistrat, a w sprawach
złej spokojności i porządku tameczna dyrekcyja

Prócz tego naczelnikowi obwodu krakowskiego
będzie moc wydawania paszportów za granicę
mieszkańców obwodu, a to bez względu na przy-
szczególniej nagłości.

Ważną wejścia w wykonanie tych najwyższych po-
wień później ogłoszonym będzie.

W. 30 kwietnia. Piszą do Przeglądu Powsze-
z galicyskiego Podola o krzątaniu się tamże
założenia spółki rolniczej na akcyje w Tarno-
Przy braku dróg żelaznych, telegrafów, i od-
od targów europejskich spekulanci dotychczas
nie wiadomość producentów podolskich.

W Galicyi, w obwodzie Samborskim i Stryj-
zawiazała się nowa Spółka na wzór Domu
Płockich, pod przewodnictwem Waleryana
Tarnowskiego, syna b. kasztelana Króle-
Polskiego, ze znacznym funduszem zakładowym;
na celu ułatwienie sprzedaży ziemiopłodów
gospodarom, oraz udzielanie potrzebniejszym odpo-
kredytu. Spółka ta ma zamiar zakupi-
producentów na własną rękę ziemiopłody, ma-
większych ilościach odbyć za granicą miano-
pszenicę, wódkę i koniczyne; na inne przed-
będzie udzielać pożyczki gospodarzom.

Dzienniki niemieckie dużo wrzawy czynią z
okółka niegdyś biskupa przemyskiego, a
nie arcybiskupa lwowskiego, wydanym w powodu
rozządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych zno-
zakaz utrzymywania przez żydów sług, cze-
i uczniów chrześcijańskich. Okólnik ten wydany
uczynia, od wielkiójnocy z ambon bywa ogłaszany.
przypomnienie dekretów trydenckich w tej
z wydanych. JMć ks. biskup upomina, że „każdy
chrześcijanin, któryby się do stałej służby u żyda
związał, lub z żydami jakby w jednej rodzinie za-
mieszkiwał, i każda niewiasta chrześcijańska, któraby
młymi dziećmi żydowskie karmiła, dopusz-
się grzechu ciężkiego; a ktoby upomniony od
tego grzechu pozostał, popadłby
podług ustawami kanonicznymi zagrożonej. Daleko
grzechu jeszcze dopuściłby się rodzice lub
opiekunowie, którzyby się niewzdrygali, dzieci swoje
na służbę dać do żyda.

Ażeby zaś ciężkość powyższych grzechów tém
okazać, i od ich popełnienia tém skuteczniej
ostrzeżać, rozgrzeszenie od tych grzechów władzy
biskupiej rezerwujemy, tak, że żaden kapłan,
któryby ostatnią potrzebę, jaka jest w godzinę
śmierci, nie będzie miał i nie ma mocy rozgrzeszenia od
tych grzechów, chybaby miał szczególne pozwolenie absolventi
sibus reservatis. Uwzględniając jednak zaszcze-
sławni, jeżeliby kto przed ogłoszeniem niniejszego
rozządzenia naszego zawarł kontrakt służby w
z prawa cywilnego obowiązujący, by takiego nie
stawiać na przykre następności z niedotrzymania
kontraktu, ograniczamy rezerwat na przypadki, któ-
rzym się po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia
zawrzeć mogły, zaś co do zawartych już umów na
wypadek jeszcze w tym grzechu pozostawiamy.
rezerwujemy przeto władzy naszej biskupiej nastę-
pnie wypadki:

1) Ktokolwiekby po ogłoszeniu niniejszego roz-
porządzenia razem z żydami jakby w jednej rodzinie
z mieszkawał, lub stał służbę za ugodzoną na
umówioną płacę przyjmował, jako parobek, stróż,
kuchcik itp. a białogłowy, któreby za mamki lub
opiekunki do dzieci żydowskich zaciągały się, lub w
ten sposób stał służbę u żydów odbywał.

2) Rodzice i opiekunowie, lub którzykolwiek wła-
dzą nad dziećmi mający, którzyby dzieci na służbę
do żydów dawali.

3) Jeżeli zaś przed ogłoszeniem niniejszego roz-
porządzenia prawomocna umowa stanęła, karę rezer-
wacji ściąganie na siebie, ktokolwiekby po ukończeniu
umowy, najdalej po ukończeniu roku, nadal
był w służbie żydowskiej pozostał, lub dzieci
swoje w tejże służbie zostawił.

4) Wszystkie osoby, męskie czy żeńskie, któ-

reby z żydem lub żydówką społecznością cielesną
mazać wazyli się. Prócz tego nakazujemy, ażeby
mieszkańcy razem z żydami lub służbę stałą u ży-
dów pełniący ani za kumów przy chrzcie, ani za
świadców przy ślubie, ani też do bractw kościelnych
przypuszczaniem nie byli: tym zaś, którzyby mimo
otrzymane od dusz pasterza upomnienie w rzeczonym
stosunku z żydami pozostali, a którzyby przed śmie-
cią nie pojednali się z Bogiem, i danego zgorszenia
w obec dwóch przynajmniej świadków nie odwołali,
ażeby po śmierci pogrzebu kościelnego odmówi-
li. Wolno wprawdzie będzie ciała ich na cmentarzu po-
chować, ale bez wszelkiej religijnej uroczystości i bez
pokropienia. Lecz i ci, którzy się przed śmiercią z
Bogiem pojednali i dane zgorszenie odwołają, mają
być chowani tylko z pokropieniem, a wszelka uroczy-
stość pogrzebowa ma być zaniechana.

Ogłoszenie tego okólnika mimowolnie nasuwa
na myśl rozporządzenie austriackie o języku wykład-
dowym po szkołach, tylko że dla cofnięcia koncesyi
co do języka nie można było schronić się za plecy
trzeciego, ale przyszło rządowi samemu odwołać to,
co dał, co też więc niebawem uczynił sam.

Wiedeń, 1 maja. Urzędowa Gazeta Wiedeńska
zamieszcza cesarskie pismo własnoręczne z d. 29
kwietnia, mianujące dożywoćmi nadwyzczajnymi
radzcami państwa: arcybiskupa Rauschera, księcia
Adolfa Schwarzenberga, księcia Franciszka Lichten-
steina, księcia Wincentego Auersperga, hr. Franci-
szka Hartiga, generała Hallera, hr. Jerzego Apponyi,
feldmarszałka porucznika Degenfelda, bar. Sokcze-
wicza. Z krajów koronnych mianował cesarz 38
czasowych nadwyzczajnych radców państwa. Między
tymi dla Węgier: hr. Barkoczego, barona Eötvös,
barona Vay, Jerzego Majlath, Pawła Somsicza, bur-
mistrza Toperczer; dla Czech hr. Clam Martiniza,
Alberta Nostitza, prezesa izby handlowej w Libercu
(niem. Reichenberg, po Pradze w Czechach najwię-
ksze miasto, liczy 18000 miesz., miasto fabryczne)
Trenklera, dla Wenecyi hr. Mocenigo i barona Cigno.
Taż gazeta zamieszcza dalej postanowienie cesarskie
dotyczące wykonania § 4 o stosunkach patentu pro-
testanckich, mocą którego ma być natychmiast usta-
nowiony wydział ewangelicki w ministerstwie spraw
duchownych.

— Wiadomo, że jeden z przedsiębiorców dostaw
wojskowych, Basevi z Tryestu, zbiegł za granicę i
podobno dostał się do Lombardyi. Z listów gończych
za nim wysłanych widzimy, że p. Basevi podobnie
jak baron Bruck, jest rodem z Prus.

— Następca pana Brucka, teraźniejszy minister
skarbu Dr. Ignacy Plener, był w r. 1848 radcą ka-
meralnym w Chebie (Eger) w Czechach, a następnie
był dyrektorem dyrekcji skarbowej w Brzetysławie
(Preszburgu), poczem na krótko przed powołaniem
go do Wiednia był w tym samym charakterze prze-
niesiony do Lwowa, a tuż przed powołaniem go na
ministra, zasiadał w radzie państwa.

— Czytamy w liście z Pesztu do brukselskiego
Norda: Nie wznawialibyśmy sprawy śmierci hrabiego
Szechenyi, gdybyśmy nie mieli obowiązku podać pod
sąd potomnych pewne fakta, które dość jest poznać,
aby je potępić. Nie ulega wątpliwości, że śmierć hr.
Szechenyi była skutkiem sykan, jakich się względem
niego dopuszczano, deklaracya bowiem doktora Goer-
gen, dyrektora zakładu zdrowia w Debling, nie po-
zostawia w tym względzie żadnej wątpliwości. Szan-
owny ten doktor oświadcza przez dzienniki, że po-
padnięcie hr. Szechenyi na nowo w słabość, która
go sprowadziła do zakładu w Debling, spowodowane
zostało przez rewizyę, dokonaną w jego domu i za-
branie jego papierów. Oświadcza prócz tego, że roz-
kazy i rozporządzenia władzy nie dozwalały mu użyć
z hrabią środków, które były koniecznymi do jego
wyleczenia. Dopiero po śmierci hrabiego dowiedzie-
liśmy się, że p. Felsenthal kazał swoim agentom dniem
i nocą pilnować domu zdrowia w Debling i zdawać
imienne raporty codziennie o każdym wchodzącym i
wychodzącym z niego. To doszło do wiadomości hra-
biego i doprowadziło go do największego oburzenia
i rozpacz. — Możemy także udzielić pewnych obja-
śnień w przedmiocie nowej pożyczki loteryjnej. Niech
nikt nie sądzi, że te 70 milionów które podpisano,
są dobrowolną pożyczką. Przed otwarciem podpisów
zawiadomiono wszystkie zakłady finansowe i towa-
rzystwa kolei żelaznych, tudzież inne przemysłowe,
jakiej wysokości podpisów rząd od nich żąda, a za
obrębem tych przymusowych podpisów nikt prawie
nie podpisał.

— Na nową budowę gmachu dla węgierskiej aka-
demii nauk, arystokracja i duchowieństwo węgierskie
podpisały milion zlr., kiely tymczasem na nową lo-
teryjną pożyczkę, mimo rządowego nacisku, dwa te
stany nie zebrały się na pół miliona zlr.

— We wsi Suczaga niedaleko Kołozwaru w Sie-
dmogrodzie lud wiejski stawiał w dniu 14 kwietnia opór
podczas regulowania gruntów czyli tak zwaną ko-
masacyi, tak iż musiano zawezwać pomocy. Przybyło

do wsi 40 ludzi piechoty, 29 konnych i 6 żandarmów,
pod dowództwem porucznika żandarmeryi. Nazajutrz
aresztowano stawiających opór, a wtedy lud zbiegł
się tłumnie, żądał uwolnienia aresztowanych i wre-
szcie zaczął bić w dzwony. Gdy na wzwanie trzech-
krotne oficera, tłum się nie chciał rozjechać, lecz tém
natarczywiej domagał się więźniów, wtedy piechota
dała ogień, lecz tylko na wiatr. L d tém ośmielony
zaczął sztydzić, a gdy na nowe wezwanie nie rozcho-
dził się, dano znów ogień, skutkiem czego jeden chłop
padł trupem, inny został ciężko ranny, a kilku
lekko. Mimo tego chłopci stawiali opór, aż ich wre-
szcie jazda rozpedziła.

FRANCYA.

Paryż, 30 kwietnia. Wypadek głosowania sabaudz-
kiego, urzędownie teraz ogłoszony, jest następujący:
Zapisanych 135,449, tak głosowało 130,533, nie
235, kartek nieważnych było 71. Widzimy zatem że
świetniejszego powodzenia rząd francuski nie mógł
żądać, przechodzi ono wszelkie nadzieje, chociaż nie
wątpliwie nie oszczędzono kosztów i zachodów, aby
je sprowadzić. Co korespondent Reutera mówiła
o konferencyach, a co potwierdzonem zostało, jak
widzieliśmy przez oświadczenia lorda Russell w par-
lamencie, zrobiło w Szwajcaryi bardzo przykre wra-
żenie, ponieważ grozi Szwajcarom porażką dyploma-
tyczną. Jeśli konferencya miałaby się odbyć podług
owego programu cesarza Napoleona, natenczas Szwaj-
carya nie miałaby żadnego zgola już powodu do do-
magania się pośrednictwa europejskiego; to też, jak
donoszą dzisiaj, niektóre państwa, mianowicie Au-
strya i Rosya radzą teraz Szwajcaryi, aby porozu-
miała się bezpośrednio z Francją, nie wdając się
w konferencye, a ukończywszy układy dała je po-
twierdzić przez inne mocarstwa na zwyczajnej drodze
dyplomatycznej. — Wiadomości o nowej klęsce An-
glików na rzecze Pei-Ho w Chinach, dotychczas się
jeszcze urzędownie nie potwierdziły, ale natomiast
utyskują niektóre dzienniki angielskie na wzrastający
wpływ Francyi w Egipcie i Abyssynii. — Z Rzymu
donoszą, że między generałem Lamoriciérem i jena-
ralem Goyon jak najlepsze panuje porozumienie, ale
ponieważ reorganizacya armii papieskiej duzo jeszcze
zajmie czasu, przeto załoga francuska nie przedko
Rzym opuści. — O powstaniu sycylijskiem dzisiaj
nie nowego; rząd francuski wysłał fregatę la Mou-
ette nad brzegi Sycylii niby pod pozorem robienia
sposztrzeń hydrograficznych. W Gazecie Madry-
ckiej czytamy doniesienie o zawarciu stanowczego
traktatu pokoju z Marokiem dnia 26 t. m. Dywizya
z prowincyi baskijskich zostanie w Tetuanie aż do
zapłaty kosztów wojennych przez cesarza; marszałek
O'Donnell wraca jutro do Madrytu. — Wiadomość
o zamiarze zakazania dziennika Indépendance
Belge we Francyi niepotwierdza się. — Ciagle mó-
wią o bliskim wyjeździe księcia Napoleona do Włoch
i z tamąd do Turcyi; parostatek Cassard już po-
dobno w tym celu urządzają w porcie cherburskim.
Książę la Rochefoucauld, który ofiarował papieżowi
12 gwintowanych armat, prosił ministra wojny mar-
szałka Randon, aby je mógł kupić w arsenałach
francuskich, lecz odebrał odpowiedź, że rząd fran-
cuski nikomu armat nie daje i nie sprzedaje. —
Rząd nakazał powiększenie portu Dunkierki, które
kosztować będzie około 9 milionów. — Po zdobyciu
Algieru zabrali Francuzi skarb deya wynoszący prze-
szło 48 milionów; teraz znalazł się pewien człowiek,
który rządowi przyrzekł odkryć jeszcze 10 milionów
przez deya w inném miejscu schowanych i na mocy
jego doniesień już rozpoczęto poszukiwania; jeśli
się co znajdzie, dostanie ów człowiek czwartą część
znalezioną sumy. W jednym z dzienników lyońskich
czytamy, że pani C. młoda wdowa po oficerze, osie-
dliwszy się w Lyonie znalazła mnóstwo konkurentów,
ale im oświadczyła że za tego tylko pójdzie, któryby
trzymając w ręku zegarek pozwolił jej strzelić z pi-
stoletu do tego celu. Znalazł się tylko jeden, urzę-
dnik domu handlowego, który się na tę próbę mał-
żeńską odważył; dama chybiła, a szczęśliwy preten-
dent dał już na zapowiedzi.

WŁOCHY.

Turyń, 1 maja. Z Neapolu 28 i z Palermu 27
kwietnia donoszą: Powstańcy mieli uderzyć na Pa-
lermo. Część wojska opuściła Messynę 21 kw.; dnia
21 i 22 kwietnia walczyła z powstańcami w Galali.
Miasto to zburzono, wojsko wyparto ku Messynie.
Inna część wojska ruszyła na poskromienie miasta
Trapani.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 2 maja. Podług wiadomości nadeszłych tu
dotąd z Madrytu, udzieliła królowa amnystyę dla
wszystkich w ostatu em powstaniu skompromitowa-
nych. Jak słyhać otrzymują i fancei znówu swoje
stopnie, skoro przysięgę wierności wykonają. (P. Z.)

Sprzedż konieczna. [816]
Królewski Sąd powiatowy w Wrześni, wydział pierwszy.

Dobra szlacheckie Wszemborz wraz z przyległościami w wrzesińskim powiecie położone, oszacowane na 88,117 tal. 9 sgr. 9 fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, mają być dnia 26 listopada 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nieokazującej się z ceny kupna zaspokojenia poszukują, powinni z takową do nas się zgłosić. Września, dnia 14 kwietnia 1860.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu sremskiego odbędzie się w czwartek dnia 10 maja w sali kupca Kadziłtowskiego w Sremie. Komitet powiatowy wzywa Szanownych Członków, aby dla obradowania nad ważnym przedmiotem jak najliczniej zebrać się zechcieli. [818]

Zawiadomienie. [824]
Tegoroczne ćwiczenia straży ogniowej przypadają

w niedzielę z rana o godz. 6
dnia 6 maja,
dnia 3 czerwca,
dnia 1 lipca,
dnia 5 sierpnia,
dnia 2 września,
dnia 7 października,

jak zwykle w dziedzinie szkoły miejskiej na Małych Garbarach.

Kapitanowie kompanii mają obowiązek notowania za każdym razem bez wytlómaczenia się nieprzybywających członków.

Poznań, dnia 28 kwietnia 1860.
Dyrekcya Straży ogniowej.

== Dla gospodarzy. ==

Białą, czerwoną, żółtą i szwedzką konieczną, francuską i na piasku rosnącą lucernę, prawie wszystkie gatunki traw ogrodowych, polnych i łącznych, chińskie cukrowe proso, rygskie i perławskie sianie do siewu, rzepłatowy, rzepik, lniankę, żółty lubin, kwiaty, warzywne i roślinne nasienia itd. itd. poleca po cenach świeżo zmierzonych **handel nasion**

Braci Auerbach.

Poznań, w maju 1860. [821]

Do siewu poleca po najtańszych cenach wielkoziarnistą czerwoną konieczną, lniankę i owies

Ludwik Lasch

ulica Wroniecka nr. 4. [815]

Niziej podpisany obecnie w Poznaniu zamieszkały, wykonywa dokładnie wszelkiego rodzaju **pomiary geometryczne**. Koszta podróży tylko na odległość od najbliższego miasta powiatowego się policza.

Hummel, miernik rządowy,
[823] s. Marcin nr. 62.

Olbrzymią kukurudzę białą kanadyjską i żółtą wirgińską sprzedaje po nader tanich cenach **handel nasion**
Braci Auerbach.
[817]

W Żerkowie zaważowała posada **kominiarza**, z którą połączony jest dochód roczny mniej więcej 600 tal. Wszyscy kwalifikujący się i mający chęć, zechcą zgłosić się bezzwłocznie. [228]

Uprzejme doniesienie.
Szanownej Publiczności i moim łaskawym odbiorcom pozwalam sobie donieść, że z powodu ognia, który mnie nawiedził, momentalnie nie jestem w stanie łaskawych zamówień wykończyć, zarezczam jednakże, że po sprowadzeniu najlepszych i najnowszych machin w kunszcie fotograficznym wszelkimi siłami starać się będę, ażeby zaszczytne zaufanie, jakim mnie Publiczność obdarzać raczyła, jak najlepszym wykonaniem usprawiedliwić. Upraszam zatem, ażeby prace dla mnie przeznaczone Szanowna Publiczność łaskawie na dni 8 do 10 odłożyć zechciała.

Poznań, dnia 3 maja 1860.
[820] **Fotograf Engelmann.**

Dobra Chwałkowo i Chwałkowo pod Wierzycami w powiecie gnieźnieńskim położone, są z wolnej ręki za stałą cenę 84,000 tal., z wyjątkiem amortyzacji i inwentarzy **do sprzedania**. Obie dwie wsie mają obszaru 3660 mórg, w tém 2200 m. ornęj ziemi (I i II klasy 1000 m., III 600, IV 500, V 100 m.); łąk dwusiecznych w dwóchtrzecich 750 m., lasu żywego 400 m., 230 m. pastwisk i nowin, 70 m. nieużytków. Budynki są dobre, po większej części nowe; gospodarstwo płodozmienne, od dziesięciu lat prowadzone. Listów zastawnych cięży na dobrach 34,622 tal., potrzebny kapitał do kupna jest 30,000 do 35,000 tal. [814]

Wież Smielowo w powiecie szamotulskim, jest z wolnej ręki **do sprzedania**. Objętość tejże 1600 mórg magdeburgskich, inwentarz kompletny. Bliższa wiadomość udziela się na listy frankowane w miejscu. [780]

Więś do nabycia, mająca 18 włók nowopolskich rozległości. W małej odległości od granicy Księstwa, blisko Kalisza, w powiecie kaliskim nad gościńcem bitym kalisko-warszawskim położona, jest z wolnej ręki do nabycia na św. Jan r. b. Bliższą wiadomość udziela aż do 1 czerwca r. b. na frankowane listy pan Putyatycki i Spółka w Pleszewie. [827]

Gazetę Codzienną i Nadwiślanina za pomierną prenumeratę nabyć można w cukierni Antoniego Pfitznera. [825]

Świeży angielski i królewiecki **porter** odebrał i poleca

A. Remus

[822] ulica Szkolna nr. 11.

Przybyli do Poznania.

Dnia 2 maja.

Bazar: Właściciele dóbr Stablewski ze Zalesia, hrabia Cieszkowski z Wierzenicy, Komorowski z Litwy, Niegolewski z Włosci-jewek, ks. prob. Radzki z Lubina.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr Bandelow z Dobrzyicy, Witte z Berlina, kupcy Jaffe sen. i jun. z Berlina, kapital. Block z Królówca.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Waligórski ze Zydowa, kontroler Brodowski z Grodziska, kup. Festmann ze Szczecina, Lukanitsch z Krainy, Katzenstein z Friedbergu.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr Brzeski z Krotoszyna (wieś), dzierżawcy Zuchowski z Konina, Wendland z Zajezerza, agent Wińczewski z Wrześni, kupiec Bojoński z Buku.

Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr Bieliński z Gozdanina, porucznik Salisch z Głogowa.

Hotel Paryski: Właściciel dóbr Suchorzewski z Puszczykowa, dzierżawca Seredyński z Niemierzy, insp. ek. Oswald z Koźła (pod Głogowem).

Hotel Berliński: Właściciel dóbr Hoffmann z Lucynowa, porucznik Bibow z Grodziska, nadinsp. Buettner z Maryenbergu, kapital. Grams z Woldenbergu.

Hotel pod Koroną: Kupcy Basch z Międzychodu, Gans z Wągrówca, Grape z Rogoźna, Hirsch z Zbąszyna, obyw. Mayer z Berlina.

Hotel Eichborna: Kupcy Frenkel i Glas z Grodziska, lekarz dr. Wolfner z Maryenbadu, sped. Alexander z Pleszewa, rzeźb. Fender z Witkowa.

Hotel Budwiga: Handlarz bydła Hamann z Jęgu Gottschimmer, pani Krueger z Piły, cukiernik Weissbein z Ostrowa, kupcy Salomon z Wolsztyna, Wolf z Glatsen, Scyl jun. z Pyzdr, Schlesinger sen. i jun. z Bledzwa, Loewenthal z Babimostu, Baron z Grodziska, Forst, Punsch i kraw. Simon ze Zerkowa.

W mieszkaniu prywatnem: Pani Hoheneck z Erfurtu, plac Wilhelmowski nr. 10; pani Guerich z Brzegu, św. Marcin 75.

Dnia 3 maja.

Bazar: Właściciele dóbr hrabia Skórzewski z Czerniejewa, hrabia Poniński z Wrześni,

hrabia Miączyński z Gorzewa, Szuldern z Lubasza, Szuldryński ze Sienik, Kowski z Targowejórki, Radoński z Niemi, pani hrab. Miączyńska z Kr. Polskiego, Tabernacki z Wrześni.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Zakrzewski z Baranowa, dzierz. Merdaszewski z Błyszyna, pełn. jen. Siedmiogrodzki z Nowi, porucznicy de Claer z Lueben, Mstaedt z Kurowa, ks. dziekan Szczepan z Dusznik.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciele Łakomicki z Dąbrówki, Łączkowski z Łęka, król. naddzierżawca Burghard z giewa, pani Klug z Mrowina, pani Czyczńska ze Zaniemyśla, inżynier Koberla.

Pod Czarnym Orłem: Właściciele dóbr ze Skoków, agronom Piątkowski z Pleszewa, dzierzawca Howiecki z Ryńska, Diestler, kamlarz Meinicke i reprez. z Pniew, ob. Laskowski ze Srody, Dzwicz z Rogoźna.

Myliusa Hotel Drezdeński: Właściciele Oven z Ludom, inspektor asek. Oster z Kolonii, kupcy Weber z Altenburg, z Moguncyi, Oelgard z Magdeburga, Schaefer z Szczecina.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr brzycki z Baborowa, Wirth z Łopien, pani Węsierska z Skoraszewic, pastor big z Leszna, kapitalista Zoch z Krotoszy, kupcy Henike z Berlina, Haertel z Brzeska, Sternberg z Wrocławia, Kaiser z Magdeburga.

Hotel Paryski: Właściciel dóbr Dzierżawski z Zawady, komisarz Arędzki z Węgi, kupcy Koch z Mur. Gośliny, Lehmann z Wrocławia.

Hotel Berliński: Właściciel dóbr Meissner z Kiekrza, panny Niche ze Smigla, Kiekrza i pani Riemer z M. Gośliny.

Hotel Eichborna: Kupiec Linde z Głogowa, lekarz prakt. dr. Buschke z Berlina, lekarz Alexander z Pleszewa, ob. Schaefer z Legnicy.

Budwiga Hotel: Kupcy Fuerst z Smigla, i Posner z Bledzwa, Schwarz ze Sierowa, Rosenstein ze Somocina, Arohn, pani Schreye ze Zerkowa, gospodarz latzki z Brzeźnicy, obywatel Paluski z Pogorzeliczy.

Pod Trzema Liliami: Kupiec Knoll z dziska.

Pod Złotym Orłem: Kupiec Goldberg z wego Yorku, obywatel Engel z Podgórna, handl. Rosenthal z M. Gośliny, Sachse smarku, piekarz Lichtenstein z Warszawy, kraw. Jacob ze Schebrsa.

Pod Barankiem: Handlarz koni Heinemann z Driebusch.

Wiadomości handlowe

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu
Dnia 3 maja.

Zyto: wyższe ceny, na maj, maj cz. lip. 4 1/2, lip. sier. 4 5/8 tal. pl. Okowita: 15,000 kwart, z beczką na maj 16 1/2, cz. 17 1/8, lip. 17 1/8 pl. 17 1/2 żąd., sier. tal. pl.

Berlin, 2 maja.

Z powodu dnia pokuty i modlitwy nie ma dziś żadnego obrotu na giełdzie.

Bydgoszcz, 2 maja.

Pszenica: wcepel 55-68. Zyto: 88-90. Jęczmień: wielki 38-40, mały 34-35. Owoce: 20-25. Groch: 40-46. Rzep i Rzep: 77-80. Okowita: 100 kwart po 80%, lesa 17 1/2 tal. Kartofle: szeffel 20-24

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 1 maja.

Table with columns: Papiery państw., Pożycz. dobrow., dito rząd., etc. Includes interest rates and exchange values for various government and municipal securities.

Table with columns: Rosy. pożycz. angiel., Poczta. obligi skarb., etc. Lists exchange rates for Russian and Prussian government bonds and other financial instruments.

Table with columns: Akcje bankowe i kredyt., Berl. Stow. kas., etc. Details exchange rates for various bank stocks and shares, including Prussian and Berlin banks.

Table with columns: Pozn.-Fryd.-Wilh., Górn.-Sal. Lit. A., etc. Shows exchange rates for stocks from Poznań, Górnóśląskie, and other regional areas.

Table with columns: Akcje Szląskich kolei, Freiburg, etc. Lists exchange rates for railway stocks and other regional securities.